

Głos Wąbrzeński

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 70 gr. z odnośnym przesyłaniem 21 gr. więcej. W wydawnictwach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, wycena pracy, przerwy, komunikacji, abonamentu, nie ma prawa wyceny. Za dzień ogłoszenia Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie wraza i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204, 202.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków,
budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. 6 (tam, 10 gr., za reklamy na str. 4-10 mm. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłoszeniu. „Głos Wąbrzeński” wychodzi trzy razy tygodniowo, i to w poniedziałek, środek i piątek. Przy sądownym łożeniu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisanie miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 49

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, czwartek dnia 27 kwietnia 1933 r.

Rok XIII

Kłamstwa von Rosenberga przygwożdżone!

LONDYN. Szef wydziału zagranicznego partii narodowo - socjalistycznej von Rosenberg udzielił przed kilku dniami wywiadu prasie Hearsta, w którym m. in. oświadczył, jakoby *dotychczas Polska do morza stworzona została w czasie prac konferencji pokojowej w Paryżu na podstawie stalszowanych map, udzielonych przez Polaków Amerykanom.*

Jako dowód kłamliwości powyższych twierdzeń, korespondent Pat'a w Londynie ma możliwość opublikowania oświadczeń lorda Howarda, b. ambasadora brytyjskiego w Waszyngtonie, który w czasie rokowań pokojowych był przedstawicielem brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych w komisji ustalającej granice polsko-niemieckie, wyłonionej przez konferencję pokojową.

Lord Howard oświadczył, że komisja ta, w której rzeczoznawcy brytyjscy, francuscy i amerykańscy pracowali w całkowitej harmonii i zgodzie, *nie opierała swych prac bynajmniej na mapach i statystykach polskich, lecz przeciwnie na oficjalnych źródłach niemieckich.* Podstawą do decyzji był przedewszystkiem urzędowy niemiecki spis ludności z r. 1911, ogłoszony w niemieckim „*Gemeinde - Lexikon*” w r. 1912, w którym *ludność niemiecka na obszarze Pomorza Polskiego ustalona była na 44 procent, a więc tworzyła wyraźną mniejszość.*

Powyższe oświadczenie lord Howard złożył również publicznie dwukrotnie. Raz na zebraniu dyskusyjnym towarzystwa Anglo-Polskiego w Londynie, po odczycie znakomitego historyka w Ryoal Instytut for Foreign Affairs w

Londynie po odczycie b. posła polskiego w Waszyngtonie p. Ciechanowskiego.

Lord Howard podkreślił na obu tych zebraniach, że jako jeden z tych którzy brali udział w wytknięciu granic polsko-niemieckich, może w sposób autorytatywny zapewnić, że komisja, w której współpracował, powzięła swą decyzję niezależnie od jakichkolwiek wpływów zewnętrznych i po bardzo sumiennem przestudjowaniu wszystkich urzędowych danych niemieckich, na których prace komisja oparła.

Powyższe oświadczenie lord Howard potwierdził również później korespondentowi Pat'a w Londynie.

Z kraju straszliwego teroru

BERLIN. Francuski ambasador Francois Poncet otrzymał polecenie interwenjowania u rządu Rzeszy w sprawie aresztowania w Trewirze obywatela francuskiego Smirnoffa.

W dniu 17. bm. Smirnoff napadnięty został przez Niemca i dotkliwie pobity. Napastnik nie został aresztowany, a przeciwnie w więzieniu osadzono rannego Smirnoffa, chociaż papiery jego były w porządku. Pomimo protestów Smirnoffa nie pozwolono mu na porozumienie się z konsulem francuskim w Trewirze.

BERLIN. Z Hamm donoszą, że znaleziono tam dwóch zabitych robotników, którzy otrzymali śmiertelne rany w głowę. Sprawców nie wykryto.

W Luebben zastrzelony został przez strażnika kolejowego jeden robotnik. Dochodzenia w toku.

ESSEN. Wychodzący w Westfalji dziennik polski „Naród” donosi o dalszych zamykaniach kursów polskich przez władze niemieckie. — W Linfort właściciel lokalu, w którym odbywały się kursy wymówił Tow. Szkolnemu lokal, powołując się na stanowisko zarządu miasta.

Nadburmistrz Duesseldorfu wymówił bez podania powodów lokal, w którym odbywały się kursa, a burmistrz w Gelsenkirchen odmówił udzielenia lokalu na kursy.

Dotychczas, jak podaje „Naród”, siedem kursów języka polskiego musi przerwać swą działalność wobec stanowiska magistratów, rządzonych przeważnie przez hitlerowców.

Należy dodać, że lokale zajmowane na kursa były opłacane przez Tow. Szkolne i nie wymagały żadnych świadczeń ze strony niemieckich władz komunalnych.

Zamiast węgla - broń

Nielegalny transport broni z Włoch do Węgier

PRAGA. „Narodni Listy” donoszą o nowym nielegalnym transporcie broni z Włoch do Węgier, na który składają się głównie tanki i samochody pancerne.

Transport ten został skierowany rzekomo do Węgier drogą okólną przez Warnę.

Dziennik szczegółowo opisuje sposób, w jaki starano się ukryć transport broni. Rząd budapeszteński miał rzekomo zawiadomić komisję międzynarodową na Dunaju, że Węgry otrzymują z Azji Mniejszej znaczny

transport węgla dla wyrobu gazu. W tym celu przed sześcioma tygodniami udała się do Turcji, pod kierownictwem dyrektora gazowni w Budapeszcie, specjalna komisja. Towarzystwo jej jednak w tajemnicy delegat ministerstwa Honwedów.

Transport węgla w istocie przybył z Malej Azji do Bułgarii ale na okręty na Dunaju wraz z węglem załadowano materiał wojenny, pochodzący z Włoch, zapakowany w wielkich skrzyniach, które przykryto węglem.

BISKUP NICEJSKI POTĘPIA GWAŁTY HITLEROWCÓW.

NICEA. Biskup nicejski ks. Remond wygłosił kazanie, w którym potępił prześladowanie żydów w Niemczech, uważając zjawisko to za wyrażenie barbarzyństwa. Kazanie swe biskup zakończył następującą uwagą: wychowani w cywilizacji chrześcijańskiej, wyrażamy nasze współczucie prześladowanym żydom.

—o—

STRASZNY NAPAD BANDYTÓW.

Na dom Juliana Lutra w kolonii Janin, pow. chełmskiego napadło kilku bandytów, którzy zabili dziecko Lutra i zdemolowali mieszkanie. Przechodzący właśnie patrol policyjny rozpoczął walkę z bandytami. W wyniku obustronnej strzelaniny dwaj bandyci zostali ciężko ranni i przewiezieni do szpitala.

Ojciec św. przyjmował 6 tysięcy pielgrzymów dziennie

Cita del Vaticano. W ciągu dni świątecznych Ojciec św. przyjmował około 6.000 osób dziennie bądź na audjencjach specjalnych, bądź na zbiorowych. To też należy podkreślić wyróżnienie pielgrzymki polskiej „Odrodzenia”, do której przyłączyli się członkowie kolonii polskiej w Rzymie oraz osoby, przebywające czasowo w stolicy Włoch, a przybyła z Polski, w ogólnej liczbie 400 osób.

Pomimo pracowitego dnia Pius XI nie tylko znalazł parę słów dla poszczególnych pielgrzymów, lecz wygłosił długie i serdeczne przemówienie, kilkakrotnie podkreślając swą żywą radość, że ukochana przezeń Polska, z którą tak żywe łączą Go węzły, tak licznie jest reprezentowana już w początku Roku Jubileuszowego.

—o—

RZEŹNIKU — HITLERZE!

LONDYN. Policja aresztowała osobnika, który w rannych godzinach rozbił butelką szybę w oknie ambasady niemieckiej. Butelka zawierała kartkę z papieru z napisem: „Rzeźniku — Hitlerze, przekroczyłeś wszelkie granice!”

Na rewizję granic Polacy odpowiedzieliby armatami

Dziennik węgierski o Polsce

BUDAPESZT. „Pester Lloyd” zamieszcza artykuł wstępny p. t.: „Rewizja a rewizja”, w którym powołuje się na artykuł ministra Matuszewskiego w „Gazecie Polskiej” z dnia 15 kwietnia p. t. „Prawdziwa stawka”. Cytując ustępy artykułu „Pester Lloyd” pisze, iż Polacy na rewizję swych granic odpowiedzieliby armatami.

Minister Matuszewski — pisze dziennik — przyjaciel Węgrów — miał na myśli Pomorze i Górny Śląsk.

Dziennik analizując trudności, jakie napotykają dążności rewizjonistyczne Niemiec, pisze, iż Węgry jednak nie tracą nadziei na realizację swych własnych słusznych dążeń na innej coprawda niż Niemcy drodze, a mianowicie wykazując, iż mimo swej słabości potrafiają w chaotycznym świecie być ostoją pokoju na zewnątrz, a w wewnętrznych stosunkach ostoją rozsądku, porządku, poszanowania prawa i równości wszystkich obywateli.

Śmierć ks. arcybiskupa Wałęgi

Kraków. W klasztorze OO. Redemptorystów w Tuchowie koło Tarnowa zmarł po krótkiej i ciężkiej chorobie ks. biskup Leon Wałęga.

Zmarły urodził się 25 marca 1859 r. w Moszczenicy. Po ukończeniu studiów we Lwowie i Rzymie otrzymał święcenia kapłańskie w r. 1883. Zajmował stanowisko profesora teologii na Uniwersytecie Lwowskim.

Konsekrowany na biskupa w r. 1901. Zmarły był kawalerem orderu „Polonia Restituta”. Przed kilku tygodniami zmęczony pracą usunął się od zarządu diecezją i zamieszkał w klasztorze tuchowskim.

Pogrzeb odbył się dziś rano.

—o—

KS. PRYMAS UDZIELIŁ SAKRY BISKUPIEJ W RZYMIE.

CITTA DEL VATICANO. W niedzielę, dnia 23. bm. J. E. Ks. Kardynał Prymas August Hlond dokonał konsekracji nowego biskupa ks. Józefa Cognata, rektora salezjańskiego kolegium NSerca P. Jezusa, który został mianowany ordynariuszem diecezji Bova w Kalabrii. Po konsekracji studenci kolegium salezjańskiego uczcili ks. Kardynała Hlonda wykonaniem pod dyr. O. Jana Mazerskiego szeregu pieśni, między innymi hymnu polskiego do NMarji P. z XVI wieku.

KŁOPOTY POLI NEGRI.

NOWY YORK. Pola Negri przed odjazdem do Europy załatwiła po wielu kłopotliwych pertraktacjach z targ swój z władzami podatkowymi i zapłaciła dodatkowo na żądanie tychże, 70.000 dolarów tytułem podatku dochodowego. Pola Negri zapłacić musiała również 20.000 dolarów odszkodowania pewnemu konsernowi filmowemu we Francji za zerwanie z nim umowy. Powodem zerwania było żądanie firmy, aby Pola Negri występowała w roli, wymagającej zbyt niego obnażania kształtów.

„NIE DAMY ZIEMI!“

20.000 OSÓB W KRÓL. HUCIE PROTESTUJE.

KRÓL. HUTA. W dniu 23. bm. odbyła się olbrzymia manifestacja społeczeństwa polskiego przeciwko zakusom niemieckim na granice Polski i barbarzyństwu bojówek niemieckich, stosowanemu wobec Polaków w Niemczech.

W manifestacji wzięło udział około 20 tysięcy osób. Reprezentowane były wszystkie organizacje bez różniczek przekonań politycznych. Manifestacja miała przebieg poważny i spokojny. Po przemówieniach uchwalono szereg rezolucyj, a m. in. domagającą się utworzenia jednolitego frontu polskiego na Śląsku.

TRAGICZNA ŚMIERĆ KSIEDZA

LUBLIN. Na szosie Warszawa — Lublin w pobliżu Garwolina, w czasie przejazdu na rowerze został zabity przez autobus pasażerski, idący z Warszawy do Lublina, ks. Jan Krupka, wikariusz z Sobolewa. Szofera aresztowano.

„Hakenkroj“ to swastyka,

ukradziony i sponiewierany przez hitlerowców znak naszych słowiańskich praocjów

Nie wszyscy jeszcze wiedzą o tem, że t. zw. hakenkroj, znak używany przez hitlerowców, nie jest bynajmniej pochodzenia germańskiego. Znak ów to staroindyjska, a zarazem starosłowiańska swastyka, znak ognia. Znak ten hitlerowcy ukradli i sponiewierali. Nie po raz pierwszy w dziejach poniewierają Niemcy szanowane, cenione znaki. Wszak krzyżacy pohańbili i sponiewierali znak jeszcze bardziej cenny, znak chrześcijaństwa, krzyż Chrystusowy. Ze znakiem krzyża na piersiach, ze znakiem miłości chrześcijańskiej uprawiali niemieccy krzyżacy swe zbójckie, pełne barbarzyńskiego okrucieństwa wyprawy na ziemię słowiańsko-polskie.

Żelazny krzyż wzięty z krzyżackich płaszców przez nowoczesnych Niemców w r. 1914 doprowadził do tego, że cały świat cywilizowany zmobilizował się przeciw pochodowi „Hunów“.

Wojujący obecnie hitlerowcy ukradli religijny znak starożytnych Słowian, swastykę i poniewierają ją barbarzyńskimi czynami. Swastyka, dziś używana przez hitlerowców, zdobyła posągów bóstw słowiańskich: Dażboka, Swaroga, Peruna i Światowida. W naszych Tatrach do dziś dnia spotyka się znak swastyki na górskich sosnówkach (główna belka, podtrzymująca strop chaty). Dowódca pułków podhalańskich, generał i poeta w jednej osobie, a zarazem jeden z wodzów

regionalizmu polskiego, Andrzej Galica, znak swastyki już w r. 1920 umieścił na kołnierzach swych podhalańskich żołnierzy.

Wcześniej jeszcze, bo w 1915 r. 4-ty pułk Legionów przyjął swastykę jako swą odznakę pułkową. Ten renesans swastyki w Polsce zaistniał już wtedy, gdy Hitlerowi o jego ruchu nawet się nie śniło.

Hitlerowcy jako godni następcy raubritterów i tych którzy nazwę „Prusacy“ skradli wytopionemu szczepowi słowiańskiemu, skradli dziś światu słowiańskiemu jego starożytny znak ognia i poniewierają go w brudnej robocie podpalania świata.

Swastyka z chwilą rozpoczęcia się niemieckiego „Drang nach Osten“ ustępowała ze światem słowiańskim na wschód ku rubieżom polańskim i dziedzinom dziś zamieszkałym przez Polaków.

Jeszcze dziś na cmentarzyskach Słowian, na wyspie Rugji, znak swastyki spotykamy. Niszczyli te ślady starej słowiańszczyzny poprzednicy Hitlera. Dziś zaś hitlerowcy pyszną się tym skradzionym znakiem, lecz beczeszczą go razem swemi bestjałskimi praktykami.

To też z tego miejsca należy się upomnieć o honor poniewieranego przez hitlerowców znaku swastyki świętego godła naszych słowiańskich praocjów.

Złot b. oficerów

ODRODZONE DZIEŁO MUSI BYĆ UKORONOWANE MONARCHJĄ!

BERLIN. Odbył się tu złot organizacyjny b. oficerów niemieckich, na który b. CESARZ WILHELM nadał TELEGRAM powitalny.

Na otwarcie przybyły delegacje związków kombatanów, Stahlhelmu, organizacji ojczyźnianych oraz szereg gości honorowych z SYNEM byłego CESARZA KS. EITHELEM FRYDERYKIEM na czele.

Przewodniczący zlotu generał Wachter wyraził podziękowanie kancelarzowi Hitlerowi za to, że na uroczystościach poczdamskich wystąpił w obronie b. cesarza i przeciwko o-

skarżaniu Niemiec o wywołanie wojny światowej.

Major Hake domagał się, aby delegacja niemiecka wysunęła na konferencji rozbrojeniowej sprawę przyznania Niemcom lotnictwa wojskowego. Złot przyjął rezolucję podkreślającą, że dzieło odrodzenia Niemiec ukoronowane musi być przez powrót monarchji pod berłem Hohenzollernów. Wysłano depesze holdownicze do b. cesarza oraz do przedstawicieli domów panujących w Niemczech.

—o—

Tragedja psa po utracie szczeniąt

Pisma niemieckie rozpisują się o niezwykłym wypadku, jaki wydarzył się w miejscowości Achenkirchen u pewnego właściciela ziemskiego. Właściciel ten zajmuje się hodowlą rasowych psów.

Między swą psiarnią miał też śliczną suzulkę z ras gończych która niedawno wydała na świat szczenięta. Właściciel przekonawszy się że to jakieś okropne mieszańce, postanowił zgładzić je stopniowo, przypuszczając, że matka łatwiej to znieśnie, niż gdyby jej od razu zabrano wszystkie psiaki.

Gdy biednej psinie zabrano szóste szczenię, posmutniała bardzo nie chciała nic jeść i tylko biegała wążąc po całym gospodarstwie. Po kilku godzinach

odnalazła wreszcie miejsce, gdzie zakopano jej ostatnie dziecko. Rozkopywała ziemię łapami tak długo, aż wreszcie znalazła szczeniaka. Ujęła zwierzątko ostrożnie zębami, wyciągnęła je z jamy i wyjąc żałośnie usiłowała odgrzać jego zimne ciało. Położyła się na ziemi i przez dłuższy czas rozcierała małe stworzonko łapami, jakby miała nadzieję, że w ten sposób przywoła je do życia.

Kiedy zobaczyła, że wysiłki jej nie odnoszą rezultatu, zakopła szczenię sama. — Przez długie dni nie chciała opuścić grobu, nie jadła i nie piła z rozpacz po utraconem szczeniaku i dużo trzeba było starań i trudów, aby sściągnąć ją z powrotem do domu.

Rzemiosło na Targach Poznańskich

WIELKI ZJAZD RZEMIOSŁA Z CAŁEJ POLSKI. —

Zrozumienie życiowych zadań rzemiosła w okresie wyjściowym z kryzysu w jaki — według wszelkich obiektywnych danych — Polska obecnie wstępuje, zatoczyło szerokie kręgi wśród licznych organizacji rzemieślniczych ujętych w starodawne formy cechów i współczesnych zrzeszeń. Dzięki staraniom zrzeszeń rzemieślniczych odbędzie się w Poznaniu w czasie trwania Międzynarodowych Targów, wielki zjazd rzemiosła z

całej Polski. Ze wszystkich zakątków Rzeczypospolitej zjawiają się przedstawiciele cechów i związków rzemieślniczych aby wziąć udział w Tygodniu Propagandy Rzemiosła, z zapoczątkowanym gremjalnym pochodem przez Poznań ze sztan darami cechowymi i orkiestrą. Umożliwi zjazd zniżka 70% na przejazd w pociągach wycieczkowych na Targi.

Gospodarcze znaczenie rzemiosła, jego rola dotychczasowa i szerokie możli-

wości rozwojowe będą podkreślone przez udział zrzeszonego rzemiosła na Targach jako wystawcy. Celem specjalnego znaczenia siły rzemiosła (którego dotychczasową cechą charakterystyczną było rozproszkowanie akcji), ekspozycje rzemieślnicze będą zgrupowane w jednym wielkim stoisku, o przestrzeni 2500 mkw. Na pierwszym planie znajdzie się artystyczna produkcja meblowa, dział metalowy konfekcja, cukiernicy, krawcy, białoskórnicy i wiele innych. Zapoczątkowany przez Targi pokaz produkcji rękodzielniczej zaświadczy dobitnie, że rzemiosło żyje, że pracuje i że bierze żywy udział w gospodarstwie narodowym.

Rzemiosło, które się teraz podnosi, rozumiało, że staje się poważnym producentem, mogącym zaspokoić nie tylko zapotrzebowania rynku wewnętrznego nawet w dziale dostaw państwowych, lecz ponadto może przyczynić pokaźną część swojej wytwórczości na eksport. Okres Targów Poznańskich jest aktualnym momentem dla rzemiosła, aby przygotowało się do odegrania czynnej roli w naszym życiu gospodarczym.

Olimpiada w Berlinie zachwiana

Powodem rozruchy hitlerowskie.

Ostatnio w Ameryce szerzy się propaganda za przeniesieniem mającej się od-

być w Berlinie w roku 1936 X Olimpiady do innego kraju.

Amerykanie projekt swój motywują tem iż ze względu na obecne pogromy w Niemczech sportowcy innych krajów mogliby być narażeni na szykany. Prezes Amerykańskiego Komitetu Olimpijskiego oświadczył iż igrzyska olimpijskie nie mogą się odbyć w kraju który tak rażąco lekceważy olimpijską zasadę równości wszystkich ras i narodowości. Pogląd Ameryki doznaje poparcia kilku innych państw. Sytuacja jest dość poważna bo bez udziału Ameryki która dostarcza najwyższą klasę sportowców igrzyska wyglądałyby b. blado.

WYSTAWA TURYSTYKI WODNEJ W WARSZAWIE.

Klub Wioślarski „Wisła“ w Warszawie zorganizował przy wydatnej pomocy Państw. Urzędu W. F. i P. W., a ponadto przy współpracy z odnośnymi Związkami Sportowymi (kajakowym, wioślarskim, Żeglarskim itd.) wystawę „Turystyki Wodnej“ pod hasłem „Sporty Wodne to radość życia“ w Warszawie ul. Bagatela.

Wystawa obejmuje wszystkie oddziały turystyki wodnej tj. wykresy rozwoju turystyki, plany polskich dróg i terenów spławnych dla sportu wodnego sprzęt i tabor wioślarski, żeglarski, a w szczególności tabor kajakowy, wszelkich najnowszych konstrukcji, ze specjalnym uwzględnieniem wyrobów produkcji krajowej.

Słusznie nazwaną została ona przez naszą prasę sportową „Świątym dla wszystkich, którym sporty wodne leżą na sercu“ a zorganizowane w stolicy państwa, przemawia za powagą i potrzebą propagandy sportów wodnych, jako hartujących wolę i wyrabiających teźyznę.

Niewątpliwie „Święto“ to nie odbędzie się bez współudziału wszystkich zainteresowanych klubów i organizacji z całego Pomorza mających w swym planie sporty wodne, co wyrazić będzie można przez tamt. urzędników różnych klubów.

Na wystawie tej poważne miejsce zajmuje sprzęt kajakowy wystawiony przez nasze warsztaty przy Szkole Rzemiosł w Aleksandrowie Kujawskim, co tym więcej winno być powodem zainteresowania się wystawą licznych rzesz członków uprawiających przepiękne sporty a dotychczas jeszcze nie zrzeszone.

Wystawa ta zasługuje nie tylko na poparcie ze względu na cel i zadanie wystawy, lecz, także i dla tego, że ofiarność i praca inicjatorów winna znaleźć pełne zrozumienie poniesionych trudów dla szlachetnych — propagandy sportów wodnych.

Członkom organizacji W. F. i P. W. wyjeżdżającym do Warszawy na zwiedzenie tej wystawy przysługują 50% zniżka kolejowa.

3 Maja

Zbliża się święto Narodowe 3 Maja. Przypomina nam dzień ten szczytną chwilę w naszych dziejach ojczyźnych. Czynem tym Naród wykazał że nawet w takich ciężkich chwilach jest gotów wszystko poświęcić dla Ojczyzny. Nie mogąc odzignąć się z niewoli zaborców, dźwignął się z ciemnoty i niewoli wewnętrznej a przedewszystkiem oświatowej. To też w dniu rocznicy 3-go Maja żaden obywatel nie powinien zapominać o T. C. L., organizacji, która szczytnie spełnia przekazane jej funkcje Komisji Edukacyjnej. Przyjdźcie z pomocą T. C. L. kupujcie nalepki i chorągiewki, dekorujcie domy, dawajcie datki na T. C. L. W ten sposób spełnicie swój narodowy oświatowy obowiązek.

Na marginesie Konferencji Rozbrojeniowej

Znamienne głosy wybitnych polityków

Painlevé:

„Jeżeli się pomyśli o wielkich obciążeniach budżetowych, łączących się z ofiarami, których wymaga obrona kraju i wybrzeży, dochodzi się do wniosku, który potwierdzają wszyscy ekonomiści: w najbliższych latach musi się stworzyć między cywilizowanymi narodami kontrakt, któryby stawiał siły zbrojne powietrzne i morskie na usługi pokoju, a nie zniszczenia“.

Podsekretarz stanu Pierre Cot dn. 30 stycznia 1931 r. przed Tow. pokoju w Bordeaux:

„Mylną byłoby rzeczą myśleć tylko o bezpieczeństwie swego własnego kraju. Wszystkie ludy są ze sobą związane w ten sposób, iż żaden naród nie może się uważać bezpiecznym, jeżeli nie jest zapewnione międzynarodowe bezpieczeństwo. Niema zatem lepszego środka dla zabezpieczenia Francji, jak szybkie osiągnięcie ogólnego rozbrojenia. Jeżeliby konferencja rozbrojeniowa rozpadła się, odzyskałyby Niemcy swoją wolność i Europa byłaby zagrożona“.

Prezyd. ministrów Daladier (mowa w Izbie 25. II. 1931):

„Armja francuska jest silniejsza od wszystkich armij europejskich, jeżeli się — co jest przecież logicznym — zaliczy nasze zamorskie siły zbrojne. Czy nie sprowadzono do Francji na wypadek wybuchu nowej wojny naszych tamtejszych oddziałów? Byłoby zatem głupotą nie zaliczać również naszych 150.000 żołnierzy kolonialnych“.

Caillaux w sierpniu 1930:

„Nie chcemy się poddawać iluzjom. Ostatnia wojna była wojną ciężkiej artylerji, karabinów maszynowych i łodzi podwodnych. Jeżeli ludzkość popełni szaleństwo nowej wojny, to będzie to wojna chemiczna, wojna gazami. W 1914—1918 r. zginęło miliony żołnierzy. W roku X, który, miejmy nadzieję, nie wypadnie nigdy zanotować, zostanie zniszczona cała ludność. Niema sposobu, by temu zapobiec. Istnieje obecnie gaz, który dociera pod skórę niewidocznie, bez wszelkiego śladu, i wywołuje kurcze i prowadzi do nieuleczalnego warjactwa“.

NIEMCY.

Narodowi socjaliści — Adolf Hitler („Mein Kampf“):

„W ludowym państwie nie powinno wojsko więcej wyczuć jednostki chodzić i stać, lecz ma być ostatnią i najwyższą szkołą ojczyściwego wychowania. Młody rekrut powinien otrzymać w wojsku potrzebne wyćwiczenie bronią (wykształcenie wojskowe), a zarazem powinien doznać dalszego przekształcenia do późniejszego życia. Na czele zaś wychowania wojskowego musi być, co i w dawnym wojsku uchodziło jako najwyższa zasługa: w tej szkole powinien chłopiec zmienić się w mężczyznę; i w tej szkole powinien nie tylko uczyć się słuchać, lecz przez to uzyskać podstawy do późniejszego rozkazywania“.

Constantin Hierl:

„Konferencje rozbrojeniowe i w celu sprowadzenia wiecznego pokoju były zdawien dawna zwiastunami pewnym zbliżających się wielkich wojen... Wojny naszych czasów są wojnami ludów. Nietylko bowiem wojska ludowe, lecz ludy same stają przeciw sobie w szranki. Walka nie jest skierowana tylko przeciw wojsku, lecz bezpośrednio też przeciw źródłu siły zbrojnej, przeciw ludowi w ojczyźnie. Broń powietrzna rozszerza pole walki aż po granice okręgu lotu aeroplanów, zwraca się nietylko przeciw walczącym i urządzeniom do walki, lecz także przeciw robotnikom

i warsztatom, przeciw całemu narodowi i przeciw wszystkim urządzeniom jego życia“.

Franz von Epp:

„Ostatecznie sprzeciwia się temu jeszcze także rzeczywista niemożliwość spełnienia. (Przeciw wyrównaniu zbrojeń). Przykrywania sił zbrojnych państw mocarstwowych do ilości wojska policyjnego w stylu Niemiec — odpowiednio do tego również sił zbrojnych morskich dla miary policyjnych flot — wytworzyłyby dla wielu, może dla wszystkich niemożliwe położenie. Proszę pomyśleć tylko o istocie unji sowieckiej, o obecnych wypadkach w Mandżurji i o podobnych stosunkach“.

Socjalni demokraci — Dr. Breitscheid (w oświadczeniu w partji):

„Naszem zadaniem będzie starać się o to, aby idea ustrzeżenia przed wojną przez traktaty polubowne i inne, zwyciężyła mniemanie, iż wojna da się wstrzymać przez nowe zbrojenia. To jest wielkim zadaniem wszystkich narodów i zdaje mi się w pierwszym rzędzie zadaniem narodu niemieckiego, który przez traktat pokojowy zmuszony został do tego wstrzymania zbrojeń, a za którym inni, mimo wszelkich danych zapewnień po tej drodze nie poszli“.

Niemiecy narodowi. Dr. Hugenberg (w wywiadzie w kwestji rozbrojenia):

Słusznie stawia się raz poraz to życiowo-ważne pytanie. Na podstawie wersalskiego traktatu pokojowego posiadamy niezaprzeczną pretensję odnośnie rozbrojenia państw zwycięskich. Niemcy wypełniły swoje zobowiązania z traktatu stuprocentowo, na wypełnienie traktatu ze strony przeciwnej czekamy jeszcze daremnie. Ta zachwiana równowaga nie pozwala spocząć Europie i światu.“

Prof. bar. v. Freytagh-Loringhoven (z mowy w maju 1932 r. we Wrocławiu):

Stanowisko Niemiec odnośnie kwestji rozbrojenia daje się nadzwyczajnie prosto i krótko sformułować. Musimy sobie tylko przyswoić następujące słowa Mussoliniego: „Jestem gotów zredukować natychmiast włoskie wojsko do liczby 10 000, pod tym jednym warunkiem, iż żadne inne państwo nie będzie miało 1001“. Zupełnie to samo odnosi się do nas. Jesteśmy w każdym razie gotowi wytrwać przy naszym obecnym rozbrojeniu, jeżeli wszystkie państwa przyjmą na siebie ograniczenia stosowane do nas. Nie możemy się jednak pod żadnym warunkiem zgodzić na rolę państwa drugorzędnego, które samo tylko znajduje się pośród mocno uzbrojonych sąsiadów. Wystarczy nazwać dwie liczby: Niemcy mają w pokoju zarówno jak i podczas wojny 100 000 żołnierzy, bez ciężkiej artylerji, żadnych tanków, samolotów; sąsiedzi Niemiec, Francja, Belgja, Polska i Czechosłowacja, które są ze sobą sprzymierzone, rozporządzają razem siłą zbrojną w wysokości 9,1 milionów, wykwapowaną w najnowsze zdobycze techniki wojennej. Przeciwnie tylko tych dwu liczb dowodzi, iż obecne stosunki nie mogą się utrzymać“.

Centrum. Dr. Brüning (z mowy w Kilonji 19 maja 1931 r.):

„...Niemcy mogą powiedzieć słusznie i z głęboką powagą o sobie, iż nie zaniedbały z tego, co im narzuciły traktaty, w sumiennym wypełnieniu swoich zobowiązań rozbrojeniowych. Czekamy na to, jeżeli z tych traktatów ma wynikać wogóle jakakolwiek nadzieja dla ludzkości, aby nasze rozbrojenie znalazło naśladowców. Jest jednak rzeczą naturalną (zrozumiałą), iż staramy się zapewnić naszemu narodowi tę odrobinę bezpieczeństwa, które nam przyznały

traktaty; i to również leży w interesie Europy i świata. Nie przez to służy się pokojowi, iż stwarza się narody o dwojakim prawie i dwojakim bezpieczeństwie. Tylko społeczeństwo złożone z wolnych, równouprawnionych narodów, ich zadowolenie, ich własne samopoczucie odpowiedzialności i ich dobrowolne podporządkowanie się pod ideę pokojowego wyrównania mogą być pewną gwarancją pokoju światowego.“

W tej uroczystej godzinie wyciągamy przejęci najgłębszą prawdziwością dłoń do tych wszystkich, którzy chcą nam przyznać równe prawo, jak sobie samym. Wiele bólu można zapomnieć, jeżeli nam inni przyznają równą miłość ojczyzny i równą dumę narodową, jakich żądają dla siebie i dla swego własnego kraju“.

Prałat Kaas (z mowy „Nie wstecz — naprzód“ 1931 r.):

„...Oczekujemy od rządu Niemiec, iż w kwestji rozbrojenia pozostanie stanowczo na zajmowanym dotąd stanowisku i przedsięwzięcie wszystko, coby sprzyjało w doprowadzeniu do uznania przez innych (żądań prawnych) Niemiec odnośnie rozbrojenia...“

Dla nas Niemców z partji centrowców i bez wątpienia również dla wielu z tych, którzy stoją poza naszymi szeregami, jest i pozostanie pierwotnym celem nie nasze wzmożenie zbrojeń, lecz rozbrojenie innych. Straszna nauka poglądowna wojny światowej i przekonania o wzrastającej bezużyteczności rozstrząsań polityczno-mocarstwowych nad rozwiązaniem międzynarodowych konfliktów czyni z nas dla polityki pokojowej i rozbrojeniowej nietylko jedynie przedmiot rozważań realno-politycznych, lecz także etycznym postulatem, z pod którego kategorycznego rozkazu nie możemy się usunąć ani nie wolno nam się usunąć, ponieważ przeciwtraktatowe zachowanie się strony przeciwnej w tem stadium przedwstępnym rzuca cień najcięższych wątpliwości, zwątpień na wynik konferencji rozbrojeniowej... Świadomi ważności i przyszłościowego znaczenia wyniku tej walki czujemy się w obowiązku, pozostać wiernymi — aż do widomego dowodu, iż rzecz się ma przeciwnie — na froncie uczciwych pierwszych bojowców idei rozbrojenia“.

Philipp Scheidemann (z orygijn. rozprawy d. A. P. Koresp.)

„Jeżeli inne państwa nie zapamiętają sobie żądania „Magdeburger Richtlinien“, że trwały pokój da się tylko osiągnąć między równouprawnionymi narodami, to nadzieja, iż za kilkadziesiąt lat przeważna część naszego narodu stanie się odporną przeciw militarystom, byłaby całkowicie nieuzasadniona. — Zachowanie państw silnie uzbrojonych względem nas działa psychologicznie strasznie! Pod tym względem niechaj się nikt ani z tej ani z tamtej strony granic nie ludzi! W święta Bożego Narodzenia wypowiedział nasz holenderski przyjaciel Albarda bardzo odpowiadające czasowi i bardzo niemieckie słowo: — „Dopiero zachowanie się państw zwycięskich względem Niemiec wywołało reakcję w niemieckiej rzeczywistości“. Chcemy pokoju światowego i rozbrojenia. Żądamy pod wszelkimi warunkami równego są warunkiem równych obowiązków. Prawa dla wszystkich. Równe prawa“.

ROSJA.

Stalin:

„Naszą armję wychowuje się w duchu międzynarodowym, w duchu jednoci interesów robotników wszystkich krajów. Właśnie dlatego jest nasza armja armją rewolucji światowej, armją robotników wszystkich krajów“.

Stalin (sprawozdanie z wyników piątyletki 7. I. 33 r.):

„...Wszystko to wreszcie doprowadziło do tego, iż Sowiety z słabego do obrony i nieuzbrojonego kraju zmieniły się pod względem zdolności obrony w potężny kraj, w kraj, który jest uzbrojony przeciw wszelkim przypadkom, który wszystkie nowoczesne środki obrony produkuje masowo i swoją armję w razie napadu ze zewnątrz może niemi zaopatrzyć...“

„... Nie mielibyśmy wtenczas nowoczesnych środków obrony, bez których państwa niezależność kraju jest nie do pomyślenia, bez których kraj zamienia się na przedmiot wojskowych operacji zagranicznych nieprzyjaciół. Nasze położenie byłoby wtedy mniej więcej podobne do położenia obecnego Chin, które nie posiadają własnego ciężkiego przemysłu, własnego przemysłu wojennego i które każdy, komu się tylko podoba, eksploatuje.“

Jednym słowem mielibyśmy w takim wypadku interwencję wojskową ale nie paktów o nieagresji, mielibyśmy wojnę, niebezpieczną wojnę na śmierć i życie, krwawą i nierówną walkę, gdyż w tej wojnie staliśmy prawie bezbronnie wobec nieprzyjaciół dysponujących wszelkimi nowoczesnymi środkami (zaczepnemi) napadu...“

Litwinow (mowa w Genewie 1932):

„Jeżeli się nie ograniczy liczby wyćwiczonych rezerw, to musi to podzielać na materiał i na wojskowe rezerwy pokojowe; każde bowiem państwo usiłuje te dwa czynniki dostrzec do stosunku wyćwiczonych rezerw. W tych okolicznościach nie może być miejsca dla widocznej redukcji zbrojeń, ani też dla znaczącego zmniejszenia wydatków na zbrojenia. Rezygnacja z obniżenia liczby wyćwiczonych rezerw oznacza wyrzeczenie się wszelkiej nadziei na zadowalające rozwiązanie kwestji rozbrojenia przez Komisję Przygotowawczą“.

WŁOCHY.

Mussolini (z mowy 25. X. 1931 w Neapolu):

„Czyż można utrzymywać, że wszystkie narody mają jednakowe (równe) prawa, jeżeli jedna grupa jest uzbrojona aż po czubki włosów, druga zaś jest skazana na pozostanie bezbronną?“

I jakżeż możemy mówić o odbudowie Europy, jeżeli pewne warunki pewnych traktatów pokojowych, nie zostaną zmienione, warunki, które doprowadziły całe narody nad brzeg załamania się gospodarczego i moralnej rozpaczki? I ileż jeszcze upłynie czasu, zanim świat zrozumie, iż w obecnym mechanizmie gospodarczym coś się zepsuło, czy też (zniszczyło) złało? Odpowiedzi na te pytania zawierają proste wytyczne dla służenia celom pokoju, których nie można rozdzielić od idei sprawiedliwości. Inaczej jest ten pokój tylko protokołem, podyktowanym z motywów odwetu i strachu.“

Prawdziwe rozbrojenie jest tylko możliwe na podłożu (podstawie) minimalnego standardu a nie przez odwrotną metodę. Stąd też są Niemcy w prawie, w razie gdy standard zbrojeń nie zostanie obniżony, że zwiększą swoje zbrojenia. Nie można się sprzeciwiać temu prawu równości, w przeciwnym bowiem razie byłyby Niemcy w rzędzie narodów zdeklasowane t. zn. zaliczone do państw, które nie posiadają swej pełnej politycznej i militarystycznej suwerenności“.

WĘGRY.

Hr. Apponyi (w mowie dnia 22-go lipca 1952 r.):

„Podstawą współżycia narodów jest to, aby nigdy od drugiego narodu nie żądać tego, czego się nie chce, aby żądano od własnego narodu. Pytajcie się siebie sami, czy przyjęlibyście to położenie dla swego własnego narodu. Nie! To jest punkt, nad którym wszelkie nawet rozwiązanie w chwili ostatecznego rozstrzygnięcia jest niemożliwe, gdyż jest to (pytanie) kwestja godności i osobistego honoru, i jeszcze mniej można zrezygnować z tej godności i z tego honoru, jeżeli chodzi o naród, aniżeli gdyby chodziło o poszczególną osobistość”.

POLSKA.

Min. S. Z. Zaleski (list do Wickham Steed):

„Czyniony Polsce zarzut zamiarów napadu na któregokolwiek z jej

sąsiadów dowodzi całkowitej nieznamojsi dążeń i prawdziwych uczuć narodu polskiego... Sądzę, iż każdy, kto tylko nawet pobieżnie obserwuje zagraniczną politykę Polski, nie może mieć najmniejszej wątpliwości odnośnie zasadniczej tendencji tej polityki, której jedynym celem jest utrzymanie i konsolidacja obecnego stanu (status quo) Rzeczypospolitej i która nie zaniedbuje żadnej sposobności współpracy nad stabilizacją Europy i nad pomnożeniem międzynarodowych gwarancyj bezpieczeństwa”.

Prezydent Wojciechowski (29. 4. 1924 r.):

„Dopiero dzisiaj nadchodzi chwila, w której dzięki sanacji finansowej możemy nasze ośrodki obrony i nasze wojsko otoczyć taką opinją, iż nikt nie odważy się napaść na Polskę... Przeglądając owoce naszej pracy na polu gospodarzem, przypominam, iż oczekują nas niemałe trudności na polu naszej siły obronnej”.

Dzień św. Jerzego — Dzień skautowego braterstwa

Z mroku dziejów wylaniają się czasem ku nam postaci którym niepospolite ich czyny zapewniły pamięć przez długie wieki. Do postaci takich, dziś jeszcze żywo poruszających nasze umysły i serca należy św. Jerzy z Kapedocji, rycerz rzymski, który podczas przesławiania chrześcijan za czasów Djoklecjana, porzucił służbę wojskową rozdał swój majątek i zaczął publicznie wyznawać wiarę w Chrystusa.

Powiadomiony o tem okrutny prefekt Dacjusz kazał go poddać męczarniom, Bóg jednak dał świętemu cudowną moc znoszenia męczarni bez bólu, a gdy Dacjusz chciał go zmusić do ukorzenia się przed bożkami rzymskimi — według legendy, ogień piekielny pochłoniął całą świątynię wraz z jej kapłanami. Św. Jerzy zginął, ścięty za swą niezłomną wiarę.

Tę piękną sylwetkę Chrystusowego żołnierza wieki osnuły tęcząwą przedzą baśni w której wszelkie zło panujące na ziemi znalazło swój symbol w smoku pokonanym przez św. Jerzego.

Smok ten mieszkał w jeziorze, rozciągającym swe wody obok legendarnego miasta Sylenji w Libji. Srożył się on nad mieszkańcami tego miasta, wymagając od nich coraz to częstszych ofiar zśród młodzieńców i dziewcząt. Aż los wypadł na jedyną i ukochaną córkę króla. Gdy biedna królewna szła zapłakana na spotkanie smoka, spotkała św. Jerzego, który przejeżdżał przez tę krainę. Dowiedziawszy się o przyczynie rozpaczy królewny, św. Jerzy ruszył na smoka, stoczył z nim walkę i wyszedł z niej zwycięsko. Szczęśliwy lud, uwolniony od nieszczęścia dał się świętemu Jerzemu nawrócić na prawdziwą wiarę i ochrzcić.

Dla swej odwagi św. Jerzy stał się patronem i ideałem rycerzy. Ponieważ zaś rycerskie cnoty mają być również i skautów udziałem, przeto skauci całego świata, tego właśnie świętego obrali sobie za swego patrona i dzień jego imienia obchodzą bardzo uroczystie.

Ten wspólny patron skautów całego świata, jest jakby widomym znakiem wspólności ich ideałów i dążeń, wyrazem braterskiej współpracy nad realizowaniem ich.

Dzień św. Jerzego — to dzień skautowego braterstwa.

Wdniu tym ze wszystkich krajów, gdzie tylko istnieją drużyny skautowe, biegają myśli w daleki świat, z pozdrowieniem do innych braci i siostr skautek.

Może w czasach dzisiejszych w czasach rekordów i konkretnych wyczynów takie skupienie myśli i życzliwości promieniających z skautowych serc wyda się czemś bardzo nikłym i mało ważącym na losach świata. A jednak wierzyć musimy, że właśnie z tych myśli wyrosnie moc do czynów dobrych i siła po-

zwalająca przeciwstawić się nienawiści i złu.

Każdy skaut wie, że jego najcenniejszym skarbem jest jego ojczyzna i właśnie przez rozwój jej dóbr materialnych, a przede wszystkim duchowych przyczynić się pragnie do postępu świata. Im lepsze bowiem, idealniej zagospodarowane, im wyżej stojące kulturalnie będą poszczególne państwa — tem lepszym i kulturalniejszym będzie świat cały.

Jak w swem życiu osobistym kieruje się zasadami wszystko obejmującej miłości, szlachetności i czystości, tak też w życiu swej ojczyzny w gromadzie innych narodów — skaut pragnie widzieć jedynie braterską wymianę swych kulturalnych zdobyczy i współpracę na wszystkich polach ludzkiej działalności.

Uświadamiamy sobie co skautów łączy — wspólna idea, wspólny początek, wspólne formy i programy pracy, a przede wszystkim wsólna wielka wiara w moc ich czynów, w konkretny wynik tej służby którą pełnią.

Ta świadomość staje się źródłem dalszej energii.

Pamiętać musimy w tym dniu, że w jeden rytm bijące serca młodzieży skautowej całego świata muszą nadać ton nadchodzącemu życiu i zbudować lepszą i jaśniejszą przyszłość ludzkości, tembardziej, że młodzi dziś — jutro obejmą w swe ręce ster losów w swoich ojczyznach.

Z Wydawnictw

„OD NASZEGO MORZA”.

Ukazał się już nr. 4-ty aktualnego miesięcznika „Od Naszego Morza”, traktującego o sprawach morskich i pomorskich. Numer świąteczny o znacznej objętości, przynosi liczne artykuły znanych i cenionych powszechnie, wybitnych piór, jak artykuł p. Leszka Gustowskiego p. t. „Na marginesie 13 rocznicy odzyskania dostępu do morza”, Bernarda Chrzanowskiego — „Młodość a Bałtyk”, Tad. Meissnera — „Pod polską banderą na skrzydłach Passatu”, oraz wiele innych głęboko ujętych i ciekawych artykułów. Na 64 stronicach druku barwnej i ciekawej treści znajdujemy 55 nadzwyczaj dobrze uchwyconych zdjęć morskich i z krajów egzotycznych. Prenumerata kwartalna 2,15 zł. Adres Wydawnictwa: — Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.

REKORDOMANJA.

Frankfurt. n/M. „Rhein-Mainische Volkszeitung” donosi, że inspektor urzędu budowlanego w Pirmasene nazwiskiem Massen, zdobył oryginalny rekord na kartce papieru, wielkości karty pocztowej, zmieścił on, pisząc ręcznie, całe 2-wu tomowe dzieło Goethego „Cierpienia Werthera” razem około 40.000 słów. Tekst jest możliwy do przeczytania jedynie przy pomocy lupy.

Doliczenie do wysługi emerytalnej lat służby z powodu utraty zdolności do służby zarobkowej

Wedle art. 12 ust. emeryt. funkcjonariuszowi państw. i zawodowemu wojskowemu, można doliczyć pewną ilość lat wysługi emerytalnej, jeśli utracił on zdolność do pracy zarobkowej wskutek przypadków wymienionych w art. 9 punkt 2 ust. emerytalnej szczególności wskutek nieszczęśliwego wypadku wynikłego z powodu lub w czasie pełnienia obowiązków służbowych. Co należy rozumieć przez tego rodzaju wypadek?

Najw. Trybunał Adm. we wyrokach swoich z 5 stycznia 1927 L. Rej. 1194/25 oraz z 14 marca 1931 L. Rej. 4321/29 wyjaśnił, że za nieszczę-

śliwy wypadek w rozumieniu wspomnianego przepisu może być uważane tylko nagłe zdarzenie, wywołane przyczyną zewnętrzną, które spowodowało bezpośrednio lub pośrednio obrażenia ciała, lub chorobę danego funkcjonariusza. We wypadku rozstrzygniętym ostatnio wymienionym wyrokiem przyjęto istnienie „nieszczęśliwego wypadku” polegające na tem, że posturkownik policji państw. podczas pełnienia służby przy pożarze obłany został zimną wodą, co spowodowało jego chorobę i wskutek tego niezdolność do służby.

—o—

POSTĘPY TECHNIKI



Niemcy zbudowali nowy samolot Heinkel „Ha 70” który osiąga szybkość do 350 klm. na godzinę. Z Berlina do Londynu podróż tym samolotem trwa tylko 3 i pół godziny.

Stan zasiewów w kraju

Stan zasiewów według urzędu Statystycznego przedstawia się następująco: w nawiasach cyfry zeszłoroczne. Pszenica 3.4 (2.8), żyto 3.6 (2.9), jęczmień 3.3 (2.8), rzepak 3.3 (2.8), koniczyna 3.2 (2.9). W porównaniu do listopadowego szacunku robionego przed zimą stan zasiewów nieznacznie się pogorszył. W porównaniu jednak do zeszłorocznych mamy w r. b. stan lepszy jak widać cyfr i to znacznie lepszy. Tak, że rozwój ozimin

uważać należy za normalny wpłynęło na to dobre zakorzenienie oraz rozkrzewienie się ozimin w jesieni dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym, oraz łagodny przebieg zimy. Poważniejszych uszkodzeń w zasiewach ozimych nie było, ponieważ pola w okresie trwania mrozów były dostatecznie przykryte śniegiem.

—o—

POLICJA ĆWICZY.



Dnia 17 bm. odbył się w Berlinie wielki marsz Reichswehry, policji i klubów sportowych. Marsz odbył się w helmie stalowym, z karabinem i obciążeniem 40 funtowym na plecach. Na obrazku naszym widzimy policję w marszu.

Prasa niemiecka o ostatnim filmie Kiepur

Berlin. Cała prasa niemiecka poświęca dłuższe recenzje wyświetlanemu obecnie w największym kinoteatrze berlińskim filmowi p. t. „Pieśń dla ciebie”, w którym główną rolę odtwarza Jan Kiepura.

Sprawozdawcy podkreślają nietylko wysokie zalety głosu polskiego tenora, ale również jego znakomitą grę sceniczną. Na uwagę zasługuje, że wszyscy recenzenci przemilczają polskość Kiepur.

—o—

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wąbrzeźno, dnia 26 kwietnia 1933 roku

— *Śluby.* W dniu wczorajszym po południu w tutejszym kościele parafjalnym ks. Achtabowski pobłogosławił związek małżeński p. Czesławy Słowikowskiej z p. Janem Bigockim majorem w st. spocz. — ref. wydz. wojskowego w tut. Starostwie, oraz związek małżeński p. Felicji Słowikowskiej z p. Pawłem Soleckim, kupcem z Wielkich Walichnow. —

Po obrządku ślubnym znani i cenienni rodzice panien młodych podejmowali zaproszonych gości staropolską gościnnością. Państwo Młodzi otrzymali cały szereg życzeń i telegramów. —

Młodym Parom z tego miejsca zaszły wielkie szczęścia i pomyślności.

Redakcja

— *Na zawody związkowe Sokolstwa Polskiego,* które odbędą się we Lwowie w dniach 16 i 17 czerwca rb. wyjeżdża z Gniazda Wąbrzeskiego p. Krajewska z Wąbrzeźna. P. K. wezmie udział w zawodach lekkoatletycznych na 60 i 100 mtr.

— *Z targu.* Na wczorajszym targu (we wtorkowym) płacono za: funt masła 1,20 — 1,30 zł., jajka mendel 0,90 — 0,80 zł., jabłka 0,70 — 0,90 zł., para gołąbków 1,00 — 1,20 zł.

— *Pobór rekruta.* W naszym powiecie pobór rekruta rozpocznie się dnia 22 maja i trwać będzie do 6 czerwca rb. Przez ten czas nie będzie wolno sprzedawać napojów alkoholowych.

— *Kasa Chorych w Toruniu oddział w Wąbrzeźnie.* Pomocy lekarskiej w nagłych wypadkach w niedzielę 30 bm. udzielają: na okręg Wąbrzeźno p. dr. Janiszewski a na okręg Kowalewo p. dr. Michałowski, lekarze kasowi.

— *Zapisy UCZENNIC.* Kierownictwo szkoły żeńskiej w Wąbrzeźnie ogłasza, że z dniem 24 bm. przyjmuje się zapisy uczniów urodzonych w roku 1926. Zapisy trwać będą do soboty włącznie t. j. do 29 bm. Zgłaszający winni przynieść ze sobą metrykę urodzenia i pierwsze świadectwo szczepienia ospy.

Godziny przyjęć: codziennie od godz. 2—3 po południu.

Kierownictwo szkoły.

— *ZAPISY W SZKOLE POWSZ. MĘSKIEJ.* Kierownictwo szkoły powsz. męskiej ogłasza, że od 27 kwietnia do 1 maja 1933 przyjmuje się zapisy uczniów, urodzonych w roku 1926. —

Zgłaszający winni przynieść ze sobą świadectwo chrztu, metrykę urodzenia i pierwsze świadectwo szczepienia ospy.

Godziny przyjęć codziennie od godz. 7.30 do 8-mej. —

Kierownictwo Szkoły.

— *Przechwylenie złodzieja.* Onegdaj skradziono na szkodę p. Wróblewskiego w Plebanii 2 pary szorów wyjazdowych. Wszczęte dochodzenia policyjne ujawniły, że sprawcą kradzieży jest niej. Kłosowicz z Katarzynek, który przechowywał skradzione szory w lesie i w mierwie na polu. Kłosowicza przychwycono w chwili gdy szory usiłował sprzedać.

— *Walne zebranie Klubu Tennisowego.* Dnia 22 kwietnia o godz. 6-tej wieczorem odbyło się w sali Magistratu doroczne walne zebranie Klubu Tennisowego przy współudziale większej połowy członków. Zebranie zajął prezes pan Dr. Leszkowski witając serdecznie zebranych. Następnie uzupełniono skład zarządu wybierając w miejsce p. Ługiewicza sekretarką p. Marię Sigurską. W dalszym ciągu wyłoniła się sprawa przebudowy kortu z użyciem soli i krwi bydlęcej i projekt korzystania ucz. gimnazjum z placu tenisowego. Ze względu na gorsze warunki materialne postanowiono zniżyć opłatę członkowi na korcie. W wolnych głosach omawiano sprawę obniżenia składek, które jednak wobec zmniejszonej liczby członków nie można skutecznie, ponieważ upływy nie pokryłyby miesięcznych koniecznych wydatków. Zebranie zakończył prezes o godz. 7.30 wieczorem.

— *P. O. S.* Zebranie konstytucyjne Klubu Sportowego P. O. S. (Państwowa Odznaka Sportowa) odbędzie się dzisiaj w środę, dnia 26 kwietnia br. o godz. 8-mej wieczorem w gmachu Starostwa, w sali Sejmiku Powiatowego na które uprzejmie zaprasza

Komitet Organizacyjny.

— *Konferencja harcerska.* W sobotę, dnia 22 bm. odbyła się pod przewodnictwem pana insp. szkolnego Matuszkiewicza konferencja harcerska dla nauczycielstwa powiatu wąbrzeskiego. Na konferencję przybyli p. Starosta Kalkstein, Kom. p. w. i w. f. p. por. Kuliszewski, p. Dr. Piotrowski i delegat Chorągwi Harcerskiej p. Adamski. —

— *Udział w konferencji brało ok. 50 nauczycieli* Pan insp. Matuszkiewicz zajął konferencję, witając przybyłych gości i uczestników. Nastę-

Piętnujemy nieludzkie represje hitlerowskie!

Małe Radowiska (o)

Na ostatnim zebraniu Powstańców i Wojaków O. K. VIII placówki Małe Radowiska, które odbyło się w dniu 23 bm. pod przewodnictwem prezesa p. Witolda Wilamowskiego uchwalono następującą rezolucję:

„My, Powstańcy i Wojacy, zrzeszeni w placówce Małe Radowiska potępiamy z wielkim oburzeniem zamiary wiecznie nienasyconych wrogów krzyżacko-hitlerowskich, wysuwających swe drapieżne pazury po nasze odwieczne polskie ziemie zachodnie. Piętnujemy również nieludzkie re-

prezje i prześladowanie braci naszych Polaków przebywających pod knutem butnych Niemców hitlerowskich.

Pamiętając o chlubnej przeszłości naszej, o walkach wśród której tyle krwi wylano o tysiącnych grobach kryjących w sobie prochy naszych drogiech Bohaterów ślubujemy uroczyście być gotowymi i w razie potrzeby stanąć do walki w obronie naszych granic, których bronić będziemy do ostatniej kropli krwi”.

Powyzszą rezolucję przyjęto hucznie oklaskami, poczem odśpiewano zwrotek „Nie rzucim ziemi”.

— *Wielkie Radowiska.* Obchód święta 3 Maja odbędzie się według następującego programu: Godzina 9.30 Zbiórka towarzyszy przed szkołą. —

Godzina 9.45 Odbiór sztandarów z plebanji.

Godzina 10.00 Nabożeństwo.

Godzina 12.00 Poranek uroczystościowy na placu św. Antoniego.

Godzina 4-ta po poł. Majowe nabożeństwo.

Godzina 7.00 wiecz. Akademia w sali p. Neumanna.

Godz. 7.45 Przedstawienie teatralne p. tyt.: „Ewa Mioskowska czyli Obrona Trębowli” — wystawi Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej.

Po przedstawieniu zabawa ludowa.

Komitet.

— *Łopatki.* (Zebranie gminne). W niedzielę 23 bm. w sali p. Szulczewskiego odbyło się zebranie gminne na którym sołtys p. Czarnik odczytał i wyjaśnił rozporządzenie Ministerstwa dotyczące rent, rozporządzenia o przymusowym szczepieniu i rejestracji koni.

— *Zebranie Powstańców i Wojaków O. K. VIII.* odbyło się tego samego dnia po południu także w lokalu p. Szulczewskiego. Zebraniu przewodniczył prezes p. Jan Wiliński, który też złożył sprawozdanie ze Zjazdu Powiatowego Powstańców i Wojaków odbytego w Wąbrzeźnie. Poza to omawiano sprawę obchodu 3 Maja. —

poczem ustalono program. Pod koniec zebrania zapisało się do placówki 8-miu nowych członków — tak, że obecnie placówka tutejsza — jedna z najmłodszych w powiecie liczy 32 członków. —

— *Jaworze.* (Założenie placówki Powst. i Wojaków O. K. VIII.) Ubiegłej niedzieli 23 bm. odbyło się organizacyjne zebranie placówki Powstańców i Wojaków O. K. VIII. Na zebranie przybyli: sekr. pow. sierżant — podchor. p. prof. Golik. Do placówki zapisało się 26-ciu członków. Szczegółowe sprawozdanie umieścimy w jednym z nast. numerów.

— *Szczerostugi.* (Kradzież). Onegdaj skradziono na szkodę p. Andrzeja Nahsa 3 kury wartości około 75 zł. Sprawcy kradzieży zniknęli bez śladu.

ny — młodzieży przedpoborowej oraz rezerwistów.

Prawo do otrzymania odznaki mają: Instruktorzy P. W., którzy 1) ukończyli kurs instruktorski P. W. z wynikiem pomyślnym wzgl. zdali egzamin instruktorski P. W.

2) pracowali owocnie w charakterze instruktorów P. W. w ciągu 2 lat kalendarzowych.

3) *Odnznakę ukończenia II stopnia P. W.* Odznaka ma charakter widomego wyróżnienia młodych obywateli, którzy z pobudek w wieku przedpoborowym dobrowolnie pracowali nad przygotowaniem się do zaszczytnej roli obrońców Ojczyzny i osiągnęli na polu przysposobienia wojskowego określony zakres wiadomości i wyszkolenia wojskowego.

Posiadacze odznaki winni dążyć do wzmocnienia i utrwalenia wspólnego ideału między sobą a wojskiem i krzewienia własnym przykładem ducha ofiarności dla Ojczyzny.

Prawo noszenia odznaki przysługują: Junakom P. W. którzy otrzymali świadectwo ukończenia II. stopnia P. W. ogólnego względnie specjalnego oraz zachowywali się nienagannie w czasie pracy w P. W.

Prawo nadawania odznaki posiadają dowódcy pułków (równorzędni).

Z powiatu

— *Wielkie Radowiska.* Obchód święta 3 Maja odbędzie się według następującego programu: Godzina 9.30 Zbiórka towarzyszy przed szkołą. —

Godzina 9.45 Odbiór sztandarów z plebanji.

Godzina 10.00 Nabożeństwo.

Godzina 12.00 Poranek uroczystościowy na placu św. Antoniego.

Godzina 4-ta po poł. Majowe nabożeństwo.

Godzina 7.00 wiecz. Akademia w sali p. Neumanna.

Godz. 7.45 Przedstawienie teatralne p. tyt.: „Ewa Mioskowska czyli Obrona Trębowli” — wystawi Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej.

Po przedstawieniu zabawa ludowa.

Komitet.

— *Łopatki.* (Zebranie gminne). W niedzielę 23 bm. w sali p. Szulczewskiego odbyło się zebranie gminne na którym sołtys p. Czarnik odczytał i wyjaśnił rozporządzenie Ministerstwa dotyczące rent, rozporządzenia o przymusowym szczepieniu i rejestracji koni.

— *Zebranie Powstańców i Wojaków O. K. VIII.* odbyło się tego samego dnia po południu także w lokalu p. Szulczewskiego. Zebraniu przewodniczył prezes p. Jan Wiliński, który też złożył sprawozdanie ze Zjazdu Powiatowego Powstańców i Wojaków odbytego w Wąbrzeźnie. Poza to omawiano sprawę obchodu 3 Maja. —

poczem ustalono program. Pod koniec zebrania zapisało się do placówki 8-miu nowych członków — tak, że obecnie placówka tutejsza — jedna z najmłodszych w powiecie liczy 32 członków. —

— *Jaworze.* (Założenie placówki Powst. i Wojaków O. K. VIII.) Ubiegłej niedzieli 23 bm. odbyło się organizacyjne zebranie placówki Powstańców i Wojaków O. K. VIII. Na zebranie przybyli: sekr. pow. sierżant — podchor. p. prof. Golik. Do placówki zapisało się 26-ciu członków. Szczegółowe sprawozdanie umieścimy w jednym z nast. numerów.

— *Szczerostugi.* (Kradzież). Onegdaj skradziono na szkodę p. Andrzeja Nahsa 3 kury wartości około 75 zł. Sprawcy kradzieży zniknęli bez śladu.

— *Ryńsk.* (Kradzież). Na szkodę p. Tomasz Przygradzkiego skradziono rower męski i jedno futro. Policja prowadzi dochodzenia.

— *Elgiszewo.* (Pogrzeb wójta śp. Beygera). W ubiegły poniedziałek 24 bm. odbył się pogrzeb śp. Józefa Beygera, wójta z Elgiszewa.

Na pogrzeb śp. Beygera przybyła w bardzo wielkiej liczbie ludność nie tylko z okolicy ale też z drugiej strony Drwęcy, p. starosta Kalkstein z Wąbrzeźna p. por. Kuliszewski kom. pow. p. w. i w. f., budowniczy pow. p. Makowski i sekr. Wydziału Powiatowego p. Pokorowski, delegacje Powstańców i Wojaków ze sztandarem, Związek Strzelecki z bronią, delegacja S. M. P. żeńskiego i męskiego oddziału, dzieci szkolne z wieńcami i inne liczne delegacje, bractwo kościelnych z obrazem itp. Kondukt żałobny z domu żałoby z Elgiszewa do kościoła parafjalnego w Chełmoniu prowadził ks. prob. Ziemiński.

Msza św. żałobna odbyła się w kościele par. w Chełmoniu przy odsłoniętym cudownym Obrazie Matki Boskiej Chełmońskiej. Pieśni żałobne wykonał dyrygent Tow. Śpiewu Cecylja p. Spychała z Kowalewa z towarzyszeniem organów.

Po Mszy św. żałobnej i odprawieniu wigilii, przeniesiono trumnę z drogiem zwłokami na cmentarz parafjalny. — Trumnę nieśli Powstańcy i Wojacy.

Pogrzeb śp. Józefa Beygera, był jedną z największych manifestacji dla człowieka prawego charakteru, gorącego Patrioty, który nadewszystko umiłował Polskę. Niech odpoczywa w spokoju. Ziemia polska, którą tak umiłował niech będzie Mu matką w tym śnie wiecznym.

— *Wielkie Rychnowo.* (Popieramy dzieło budowy kościoła). Dnia 17 bm., tj. w II-e święto Wielkanocy odbyło się w W. Rychnowie staraniem Stow. Budowy Kościoła przedstawienie amatorskie pt. „Los sieroty”. Sztuka ta została odegrana bardzo dobrze czego dowodem były huczne oklaski ze strony publiczności. Na szczególne wyróżnienie zasługuje gra p. Sypniewskiego w roli „Macieja” oraz p. Kazimierzy Krakasiówny, rajającej „Serotę”. Również dobrze wypadły śpiewy zachodzące w sztuce, wywyczone bezinteresownie przez p. Kowalskiego z Rogówka. Wzniosły cel przedstawienia (zysk przeznaczony na budowę kościoła w W. Rychnowie) zgromadził na sali liczną publiczność, chociaż z ubolewaniem dał się zauważyć brak miejscowej inteligencji. W przyszłą niedzielę na ogólne żądanie, odbędzie się powtórzenie tego przedstawienia, więc może skorzysta z okazji i miejscowa inteligencja, której brak na przedstawieniu świadczy o małym zrozumieniu tak wzniosłego celu, jakim jest budowa kościoła. Amatorzy tutejsi spodziewają się podobno zobaczyć nawet ks. wikarego z Wielkołaki, obecnej parafji W. Rychnowa wraz z ks. Prubuckim, który chociaż z odległej parafji Gostkowa, jednakowoż gorliwie pracuje nad budową naszego kościoła, wraz z p. Gorlicem, prezesem Stow. Bud. Kościoła.

A więc w przyszłą niedzielę wszyscy Rychnowianie pospieszą gremjalnie na warte widzenia przedstawienia.

— *Małe Radowiska.* (Zebranie reorganizacyjne placówki Powst. i Wojaków O. K. VIII.) Ubiegłej niedzieli, 23 bm. odbyło się tu pod przewodnictwem prezesa p. Witolda Wilamowskiego reorganizacyjne zebranie placówki Powstańców i Wojaków O. K. VIII.

Po zagajeniu zebrania przez p. Prezesa — p. sekretarz Stanisław Wilamowski odczytał protokół z ost. zebrania, poczem referent oświatowy p. Gierszewski złożył szczegółowe sprawozdanie ze Zjazdu powiatowego Powst. i Wojaków w Wąbrzeźnie, skarbnik p. Góralski złożył sprawozdanie kasowe.

Po sprawozdaniu sekretarza p. St. Wilamowskiego przystąpiono do wyboru prezydium zebrania w skład którego weszli: p. Gierszewski jako marszałek, p. Stanisław Wilamowski jako sekretarz a pp. Swobodziński i Nałęcz Jan jako ławnicy.

Z kolei obrano nowy zarząd, który przedstawia się jak następuje:

Prezes p. Wilamowski Witold; wiceprezes p. Nałęcz Jan; sekretarz p. Wilamowski Stanisław; zast. sekretarza p. Betlejewski Zygmunt; skarbnik p. Góralski Stanisław, referent oświatowy p. Gierszewski Leon. Komendantem obrano p. Stanisława Wiśniewskiego. Do Komisji Rewizyjnej obrano p. p.: Ignacego Swobodzińskiego, Aleksandra Szczerkowskiego i Bolesława Lipińskiego. —

Członkowie placówki postanowili dołożyć starań w pracy nowego zarządu, brać udział w obchodzie 3 Maja i urządzić strzelanie w dniu 30 bm. na strzelnicy w Czysztuchlebiu.

Pod koniec zebrania uchwalono rezolucję — (którą podajemy osobno Red.)

RUCH TOWARZYSTW

— **Baczność Bractwo Strzeleckie!** Nadzwyczajne zebranie odbędzie się w czwartek dnia 27 bm. o godz. 7.30 wiecz. w Hotelu Dwór Wąbrzeski. Z powodu bardzo ważnych spraw, przybycie wszystkich Braci konieczne. Zarząd.

— **Baczność Inwalidi i Wdowy!** W niedzielę, dnia 30 kwietnia br. o godz. 12.30 odbędzie się w lokalu p. Webera zebranie Legji Inwalidów W. P. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

— **Klub Sportowy „Pogoń”** W czwartek 28 bm. o godz. 20-tej w lokalu p. Hoffmana odbędzie się zebranie wszystkich sekcji. Ze względu na b. ważne sprawy przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

— **Zieleni.** Zebranie miesięczne Kółka Roln. odbędzie się w niedzielę dnia 30 bm. o godz. 4 po poł. w lokalu p. Sroki. Zarząd.

— **W środę,** dnia 26 bm. o godz. 19.30 odbędzie się zebranie Legionu Młodych. Przybycie członków konieczne. Komenda L. M.

— **Baczność Podoficerowie Rezerwy.** Zarząd Kółka Podoficerów Rezerwy Kółka Wąbrzesko, podaje do wiadomości że w piątek dnia 28 kwietnia br. o godz. 20-tej odbędzie się w małej sali Hotelu pod Orłem miesięczne zebranie Kółka. Na porządku oprad bardzo ważne sprawy. Tamże przyjmować się będzie nowych członków. —

Przybycie członków konieczne i obowiązkowe. —

(—) Bronisław Cwikliński, prezes
(—) Alfons Szczuka sekretarz

— **Powstańcy i Wojacy O. K. VIII.** Wąbrzesko. — Sobota dnia 29 bm. o godz. 7.30 wieczorem — punktualnie — w auli Gimnazjum Państwowego w Wąbrzesku na I. p. odbędzie

Podwójne morderstwo Matka bez serca zabiła dwoje maleńkich dzieci

PIWNICE, 26. IV.

Lotem błyskawicy rozeszła się po okolicy

WSTRZĄSAJĄCA WIEŚĆ

o zamordowaniu dwojga dzieci. Morderstwa dokonała matka dzieci.

Powiadomiony sprawozdawca „Głosu Wąbrzeskiego” udał się do Piwnic, celem zasięgnięcia bliższych informacji.

Sprawa przedstawia się następująco:

Anna SURMACZÓWNA, lat 37, pochodząca z Rogoźna w Małopolsce, matka dwojga dzieci — 1 rocznego chłopczyka, Leszka, i 6-tygodniową dziewczynkę Teresę. —

Ponieważ, tam gdzie pracowała, (u p. BONKOWSKIEGO W BRUDZAWACH) wymówiono jej przed kilku tygodniami pracę, i obecnie mieszkała u robotnika Kowalskiego w Piwnicach. — Ponieważ Kowalskiemu doskwierała bieda, musiał jej wymówić mieszkanie. Surmaczówna, w dn. wczorajszym o godzinie 11-ej wyszła rzekomo do matki, zabierając dzieci.

Pod wieczór jednak WRÓCIŁA DO KOWALSKIEGO, LECZ JUŻ BEZ DZIECI. Zagadnięta, gdzie są dzieci, odrzekła, że dała je na „wychowanie”.

STRASZNY CZYN

Surmaczównę jednak widziano w lesie

i powzięto podejrzenie, dzieci tam zostawiła.

Przyparta do muru zeznała że DZIECI SWĘ UDUSIŁA I ZOSTAWIŁA W LESIE KOŁO JAWORZA.

Powiadomiona o tym strasznym czynie policja z kom. pow. p. podkom. Szmýtkowskim przybyła na miejsce czynu i odnalazła dzieci zawinięte w pieluszki i fartuchy, w lesie.

BYŁO MI ŻAL..

Surmaczówna zaprowadzona na miejsce swego okrutnego czynu nie okazywała prawie żadnej skruchy.

Na pytanie, czy jej nie żal było dzieci zgładzić, odrzekła, że PŁAKAŁA NAD NIEMI, GDY JE DUSIŁA..

Czynu swego dokonała z całą premedytacją, gdyż jak zeznaje, dała swemu 6-cio tygodniowemu dziecku jakiejś trucizny.

Ohydne morderstwo popełnione na dwojga nieletnich dzieci wywarło w okolicy wstrząsające wrażenie.

Dochodzenia prowadzi osobiście komendant powiatowy p. podkomisarz Szmýtkowski.

Bliższe szczegóły tego morderstwa podamy w następnym numerze.

— OKOŁO GODZ. 17-ej wywieszamy w oknie Redakcji zdjęcia z MIEJSCA CZYNU.

się pod łaskawym Protektoratem P. Starosty Kalksteina, Prezesa Pow. Powstańców p. Czerwinińskiego oraz Dyrektora Gimn. p. prof. J. Bulandy, uroczysta Akademia z okazji Święta Narodowego 3 Maja, na którą Zarząd Placówki członków Powstańców oraz kolegów P-ów Podoficerów Rez. najprzejmiej z rodzinami zaprasza. —

Wstęp na salę bezpłatny. Sympatycy, goście mile widziani. Na program Akademii złożą się: 1) utwory muzyczne, wykonane przez orkiestrę gimn. pod batutą p. prof. Lewandowskiego, — 2) pieśni ludowe, wojaćkie chóru żeńskiego, ze szkoły żeńskiej, w wykonaniu p. prof. Lewandowskiego, 3) deklamacje uczniów szkoły żeńskiej — przygotowane przez

naucz. p. Borowską. 4) Referat p. Dzielińskiego p. t. „Konstytucja 3 Maja 1793 r. — a konstytucja obecna w 1933 r.”

Program szczegółowy podamy w następnym numerze.

ZA ZARZĄD:

Prezes placówki Wąbrzeskiej,
Władysław Golik, prof. gimn.
Sekretarz W. Dzieliński

— **Walne zebranie Rodziny Policyjnej** odbędzie się w piątek dnia 28 bm. o godz. 17-tej w sali Sejmiku Powiatowego. Na powyższe zebranie uprzejmie zaprasza się wszystkie członkinie. —

Zarząd.

— **Przysposobienie Kobiet do Obrony Kraju Kółko Wąbrzesko.** W czwartek dnia 27 bm. o godz. 16-tej w szkole Wydziałowej odbędzie się **Doroczne Walne Zebranie** Kółka Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju w Wąbrzesku. O liczne przybycie wszystkich Pań prosi Zarząd.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Poznań, dnia 25 kwietnia 1933 r.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

Zyto	17,75—18,—
Pszenica	36,25—37,25
Jęczmień 643—662 g/l	14,25—15,—
Jęczmień 643—662 g/l	13,75—14,25
Owies pastewny	11,50—12,—
Mąka żytnia 65 proc. wł. wor.	27,50—28,50
Mąka pszenna 65 proc. wł. work.	55,50—57,50
Otręby żytnie	8,25—9,—
Otręby pszenne	9,00—10,00
Otręby pszenne grube	10,25—11,25
Gorzycyca	46,00—52,—
Wyka łatowa	12,50—13,50
Peluszka	12,00—13,00
Groch Victoria	21,00—23,—
Groch Folgera	35,00—40,—

Drukami i nakładem: Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzesko, ul. Mickiewicza nr. 1.

Dnia 22 bm. zasnął w Bogu zaopatrzonego Sakramentami św. mój długoletni urzędnik biurowy i nasz współpracownik

ś. p.

STANISŁAW PIĄTKOWSKI

W Zmarłym tracimy miłego, serdecznego i obowiązującego urzędnika.

Zygmunt Gaszyński

i współpracownicy firmy Z. Gaszyński

Podziękowanie.

Przewielebnemu ks. Proboszczowi, wieloletniemu ks. ks. Wikarym i Klerikom, — Stow. Młodzieży Żeńskiej i Męskiej, Panom Różańcowym, Koleżankom oraz wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób oddali naszej ukochanej ś. p.

STEFAN JI

ostat. przysługę, a nam wyrazili swe szczerze współczucie, składa serdeczne

„Bóg zapłać”

Rodzina Michałowskich

Wąbrzesko, w kwietniu 1933 r.

W niedzielę, dnia 30 bm. o godzinie 7-mej wieczorem odbędzie się na sali w Ryńsku

Zabawa Taneczna

O liczne przybycie prosi Zarząd

Orkiestra salonowa. Wstęp 49 gr.

Jaja wylęgowe

kur czystej rasy Plymouth-Roks (jastrzębiak) ma na sprzedaż po bardzo niskiej cenie

Józef Kurzyński

Wąbrzesko, Wolności 24

JAJA WYLĘGOWE

indyce (mamut) wszelkiej ilości sprzedaje

Probostwo Król. Nowawieś

Dobra krawcowa

szuka pracy poza domem wyjeżdża na wioski.

Sokulska Wolności 51

3. F. 2/32.

OGŁOSZENIE

Wywołanie

Dr. Jan Piotrowski, właśc. apteki w Wąbrzesku postawił wniosek na wywołanie wierzycieli hipotecznych, zapisanych w księdze wieczystej Wąbrzesko tom II, karta 18 w dziale III.

a) nr. 3 dla kwoty 21.000 Mk. z 5% odsetkami na rzecz Jadwigi z Callinów Schillerowej.

b) nr. 4 dla kwoty 12.000 Mk. z 6% odsetkami na rzecz Karola Rudopha.

c) nr. 12 dla kwoty 20.000 Mk. z 5% odsetkami na rzecz Karola i Heleny z Kühnów Rudolphów.

d) nr. 13 dla kwoty 11.000 Mk. z 5% odsetkami na rzecz Joanny z Ilgnerów Kraftowej.

e) nr. 14 dla kwoty 40.000 Mk. z 4,5% odsetkami na rzecz Gertrudy z Aniszków Schüllerowej, oraz o wydanie wyroku wykluczającego, uznającego powyższych wierzycieli jako pozbytych zapisanych praw. Posiadacza tego dokumentu wzywa się, aby najpóźniej na terminie w dniu 31 grudnia 1933 r. przed południem o godz. 10 w podpisany Sądzie pokój nr. 12 odbyć się mającym, swoje prawa zgłosił i dokument ten przedłożył, w przeciwnym razie bowiem nastąpi unieważnienie dokumentu.

Wąbrzesko, dnia 30 marca 1933 r.

SĄD GRODZKI.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 28 kwietnia br. o godz. 5 po poł. sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę na składnicy w podwórzu p. Tobolskiego w Wąbrzesku: 1597/33

biurko dębowe, bufet, szafę, kredens, 2 łóżka, umywalkę, zegar ścienny, rower męski, maciorę, 4 prosiaki, 2 jałowki, harmonjum.

Główczewski, kom. sądu Grodzk. w Wąbrzesku

Nowe nakazy zapłaty

w postępowaniu upominawczym i w postępowaniu nakazowym mają stałe na składzie w każdej ilości

ZAKŁADY GRAFICZNE BOLESŁAWA SZCZUKI Wąbrzesko — Mickiewicza 1

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 28 kwietnia br. o godz. 2.15 po poł. sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę u p. Jana Zywieckiego w Wąbrzesku: 1616/33

1ekę składową, regał, kanapę, stół, 6 krzesel, bufet, szafkę do bielizny, 2 stoliki, kwiatniki, regulator ścienny.

Główczewski, kom. sądu Grodzk. w Wąbrzesku

Polski

Czerwony

Krzyż!

Jaka instytucja gotowa jest zawsze otoczyć sanitarną opieką ofiary epidemii, powodzi i wszelkich innych katastrof?

Polski

Czerwony

Krzyż!

Niniejszem podaje do wiadomości, że miejsce zakupu masła, drobiu i jaj znajduje się tylko obok kolei Pow. ul. Marszałka Piłsudskiego — pozatem nie posiadam żadnych filij

E. GOETZ

Sieję

truczynę

na magistrackich parcelach przy rzeźni i luskusie.

Hillar — Wąbrzesko

2 stadniki

3 tygodniowe sprzeda

Obora zarodowa Probostwo Wielkie Radowska

PIEGI

usuwa pod gwarancją AXELA - KREM Stoik tylko 2,— zł.

J. GADEBUSCH

Poznań, Nowa 7. Sz.

Sieję na moim polu

truczynę

przez cały rok

Józef Zwierzyk

Wielkie Pułkowo

Ogłaszajcie

— S I E —

w „Głosie

Wąbrzeskim”